

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

**CENY PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-oj str. za wiersz drobego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki wiadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanika) 16 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 11 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Teren leżący pomiędzy Poelcapelle a Passchendaele był wczoraj ponownie widownią zaciętych zapasów.

Anglicy rzucili w wir walki świeże dywizje w celu pozyskania terenu górskiego na północ od Passchendaele. Pułki angielskie występowały głęboko przyszykowane.

W połowie frontu natarcia wdarły się one do naszego pasa obronnego i atakowały w kierunku upragnionych wyniosłości, lecz spotkał ich tam kontratak batalionów pomeranńskich i zachodnio-pruskich, który odrzucił ich wstecz.

Pięciokrotnie wznawiał przeciwnik swe ataki. Wskutek działalności ochronnej naszej artylerji Anglicy rozpraszali się przeważnie jeszcze przed naszymi linjami.

Tam, gdzie nieprzyjaciel zyskał pod względem terenu, piechota pokonała go białą bronią.

Wojska brandenburskie natarły wśląd za wrogiem i wydarły mu części jego pozycji wyjściowych.

Walka artylerji trwała aż do wieczora i ogarnęła również sąsiadujące z polem natarcia pozycje.

Angielski atak częściowy, który nastąpił wieczorem na wschód od Zonnebeke, nie uwieńczył się powodzeniem.

Wczorajszy dzień bitwy we Flandrii przypisał wroga o ciężkie straty. 100 jeńców pozostało w naszych rękach.

Podczas naszego natarcia wywiadowczego na południe od Richebourg zostało pochwyconych do niewoli oficer i 10 Portugalczyków. Walki na przedpolu w Artois oraz około St. Quentin były pomyślne dla nas.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W lesie Chaumes w ciągu całego dnia panował wzmógłony ogień. Ilość Francuzów, pochwyconych tam w dniu 9 bm., zwiększyła się do liczby 3-ch oficerów i 280 żołnierzy.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nasze oddziały szturmowe dostarczyły w rezultacie pomyślnego przedsięwzięcia na Hartmannsweilerkopf'ie 37 strzelców francuskich.

Leutnant Wüsthoff odniósł 28-e z kolei zwycięstwo powietrzne.

#### FRONT WSCHODNI

#### FRONT MACEDOŃSKI

Nie szczególnego nie zaszło.

#### FRONT WŁOSKI.

Znaczne siły włoskie rzuciły się na spotkanie oddziałom, posuwającym się poprzez Asiago w kierunku wschodnim i w jednym miejscu odparły takowe nieco wstecz.

Belluno zostało zajęte przez wojska związkowe.

Nad dolnym biegiem Piave nieprzyjaciel stanął do walki.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (11 b. m. wiecz. Urzędownie).

Na północo-zachód od Passchendaele krwawo zламаł się angielski atak częściowy.

W okręgu «Siedmiu gmin» oraz w dolinie Sugany walcząc zyskano pod względem terenu.

Nasze wojska zdobyły zacięcie broniony przez wroga na wschodnim brzegu Piave przyczółek mostowy Vidore.

Kwatera główna 12 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Krótką kanonada zapoczątkowała o wczesnym poranku częściowy atak angielski na północo-zachód od Passchendaele. Atak ten został odparty.

W ciągu dnia działalność bojowa we Flandrii ograniczała się do ognia artylerji, który wzrósł ku wieczorowi w okolicy Yperu do większego napięcia.

Na pozostałym froncie zachodnim szczególnych wypadków nie było.

Porucznik Müller odniósł 33-cie zwycięstwo powietrzne.

#### FRONT WSCHODNI.

Nie szczególnego.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

W zakręcie Cernej działalność ogniowa wzmogła się znacznie ku wieczorowi.

#### FRONT WŁOSKI.

Dzięki dzielnie przeprowadzonym wspólnie operacjom württembergskich i austro-węgierskich wojsk górskich **odcięto cofającemu się przeciwnikowi w dolinie górnej Piawy drogę odwrotu.**

**10.000** Włochów musiało się poddać. Liczne działa i materiały wojenne zostały zdobyte.

Nasze wojska, które od Bellune posuwały się w dół Piawy stanęły przed **Feltre.**

Nad dolną Piawą nic szczególnego.

W ciągu października straty nieprzyjacielskich sił powietrznych na frontach niemieckich wyniosły 9 balonów captif i 244 latawców, z których 149 spadło poza naszymi linjami, pozostałe zaś widocznie za linią nieprzyjacielską.

Pierwszy generał kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (12 b. m. wieczor. Urzędownie).

Na zachodzie i na wschodzie jako też w Macedonji nie było większych operacji wojennych.

W dolinie Cordevole na zachód od Belluno wzięto do niewoli **4,000 Włochów.**

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 12 listopada.

Nad dolną Piawą wojska niemieckie zdobyły położony na wschodnim brzegu rzeki przyczółek mostowy **Vidore.**

Dywizje, które od Belluno posuwają się w dół rzeki, zbliżają się do Feltre.

Około Longarone, na północo-wschód od Belluna dzięki celowemu współdziałaniu naszych kierowników oraz wojsk, w ciągu ostatnich dni odcięta została grupa włoska obejmująca dywizję. Do rąk naszych wpadło: 1 generał, 10.000 żołnierzy, oraz liczne działa i materiały wojenne. Na szczególne wyróżnienie zasługuje 22-ga dywizja strzelców wzmocniona oddziałami niemieckimi.

Siły bojowe feldmarszałka Conrada odpierały nieprzyjaciela przez Castel Tesino i Grigno w dolinie Sugana.

Na pozostałych frontach bez zmian.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (12 bm. Urzędownie) — Jego Cesarska i Królewska Mość raczyła mianować król württembergiego radcę tajnego Fryderyka von Payera na stanowisko zastępcy kanclerza Rzeszy w charakterze rzeczewistego tajnego radcy z tytułem ekscellencji.

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.) — Na skutek naszych powodzeń we Włoszech liczba wziętych przez nas **jeńców** przekroczyła cyfrę rekordową **2 milionów.** Liczba ta obejmuje tylko tych jeńców którzy już są zarejestrowani w naszych obozach, nie obejmuje zaś tych, którzy znajdują się w drodze, w etapach, którzy odbywają kwarantanę i t. d. nie są też objęci powyższą cyfrą ci, którzy drogą wymiany wrócili, umarli, jako też jeńcy znajdujący się w ręku naszych sprzymierzonych.

BERN (11 bm. W. T. B.) — Lord French na zebraniu dobrowolnych szoferów powiedział między innymi: Wojna ta od sierpnia 1914 roku przedstawia szereg długi niespodzianek dla nas i dla przeciwników. Ostatnia bodaj największa z tych niespodzianek są to wypadki które dzieją się obecnie w północnych Włoszech. Nie jest jednak wykluczonem, iż doczekamy się jeszcze jednej niespodzianki, mianowicie napadu na Anglję. Musimy być na wszystko przygotowani.

BERN (10 bm. W. T. B.) — Granica francuska od wczoraj o północy jest znowu otwarta.

FRANKFURT n. M. (10 bm. Tel. pryw.) «Frankf. Ztg.» donosi, że według informacji pism paryskich, koalicja zastanawia się nad planem wycofania ekspedycji Sarraila i przerzucenia jego wojsk do Włoch.

PARYZ (10 bm. Havas) Zebranie konferencji ministrów koalicyjnych w Paryżu zostało wyznaczone na dzień 19 listopada.

## Rosyjskie warunki pokojowe.

Petersburska agencja telegraficzna donosi z Petersburga d. 9 listopada.

Kongres rad robotniczych i żołnierskich przyjął warunki propozycji pokojowej. Oświadcza on:

Rząd robotników i chłopów, utworzony przez rewolucję d. 6 i 5 listopada, który opiera się na Radzie robotników i żołnierzy proponuje wszystkim rządów państw wojujących niezwłocznie przystąpić do pertraktacji w celu zawarcia sprawiedliwego, demokratycznego pokoju.

Rząd jest zdania, iż sprawiedliwy, demokratyczny pokój, którego pragnie większość warstw robotniczych we wszystkich krajach wojujących, wyczerpanych i zrujnowanych wojną, pokój, którego żądają rosyjscy chłopcy i robotnicy po straceniu caratu, powi-

nien być pokojem natychmiastowym, bez aneksji, t. j. bez bezprawnego przywłaszczenia obcego terytorjum, bez gwałtownego zaboru obcych narodowości, bez kontrybucji.

Rząd rosyjski proponuje wszystkim stronom wojującym natychmiast zawrzeć pokój i oświadczyć gotowość poczynienia niezwłocznie energicznych środków w celu ostatecznego uchwalenia wszelkich warunków takiego pokoju przez przedstawicieli wszystkich krajów i narodów.

Pod «aneksją» i «bezprawnem przywłaszczeniem terytorjum» rozumie rząd zgodnie z pojęciem demokracji w ogólności w szczególności zaś klas robotniczych wszelkie przyłączenie małej, słabej narodowości do państwa wielkiego i potężnego bez zgody tej

narodowości, nie zależnie od tego na jakim stopniu cywilizacji znajduje się ta narodowość i niezależnie od jej położenia geograficznego w Europie i poza oceanem.

Jeżeli jakkolwiek narodowość przez jakiegokolwiek państwo przymusowo będzie trzymana i jeżeli wbrew jej woli, która wyraża się w prasie, w zgromadzeniach narodowych, w postanowieniach stronnictw lub przez powstanie przeciwko uciemiężycielom — nie zostanie jej przyznane prawo ogólnego plebiscytu, dalej, jeżeli wojska okupacyjne nie zostaną cofnięte, jeżeli ludności nie będzie pozostawione prawo samej obrać formę rządu, to taki stan jest aneksją lub bezprawiem przyswojeniem.

Rząd jest zdania że przedłużanie wojny w tym celu, aby słabe, zwyciężone narody podzielić między potężne, oznaczałoby wielką zbrodnię przeciwko ludzkości.

Wobec tego rząd uroczyście oświadcza swe postanowienie podpisania pokoju, który na wskazanych, dla wszystkich narodowości sprawiedliwych warunkach koniec położy tej wojnie.

Jednocześnie oświadcza rząd, iż wymienione warunki nie mają być uważane za ostateczne; to znaczy, że rząd gotów jest zważyć wszelkie inne propozycje pokojowe, przyczem obstaje tylko na tem, żeby te warunki jak najrychlej przedstawione zostały przez strony wojujące i żeby były absolutnie jasne bez najmniejszej dwuznaczności i tajemniczości.

Ze swej strony rząd niedopuszcza żadnej tajnej dyplomacji i potwierdza swą decyzję prowadzenia pertraktacji pokojowych otwarcie przed całym światem i przystąpienia do opublikowania wszelkich sekretnych umów, które zostały zawarte przez rząd obszarników i kapitalistów od 10-go do dnia 7-go listopada 1917 roku.

Rząd znosi i uważa za niebyłą treść tych tajnych umów, o ile one (co w większości wypadków ma miejsce) przyznają wszelkiego rodzaju fawory i przywileje obszarnikom i kapitalistom, utrzymując i powiększając aneksję, dokonane przez wielkorosjan.

Zapraszając wszystkie narody do niezwłocznego rozpoczęcia pertraktacji pokojowych, rząd oświadcza ze swej strony gotowość do urzeczywistnienia tych pertraktacji za pomocą pisemnych lub telegraficznych komunikatów, drogą porozumienia się między przedstawicielami poszczególnych krajów lub konferencji, składających się z rzeczonych przedstawicieli. W celu ułatwienia tych pertraktacji rząd mianuje reprezentantów w krajach neutralnych.

Rząd proponuje rządowi wszystkich państw wojujących niezwłocznie zawrzeć zawieszenie broni. Rząd jest zdania, iż takie zawieszenie broni powinno być zawarte na przeciąg 3 miesięcy, gdyż tego czasu wystarczy, by doprowadzić pertraktacje do pomyslnego końca.

Rząd proponuje dalej, aby udział w pertraktacjach pokojowych brali przedstawiciele wszystkich narodowości, które wciągnięte zostały do wojny, jak również tych, które ją znosić musiały i żeby zwołana została konferencja, składająca się z przedstawicielami wszystkich narodowości świata w celu ostatecznego uchwalenia opracowanych warunków pokojowych.

Rząd robotników i chłopów rosyjskich występując z niniejszą propozycją pokojową do rządów wszystkich państw wojujących zwraca się szczególnie do robotników trzech najbardziej cywilizowanych i najczynniej w obecnej wojnie zainteresowanych narodów: Anglii, Francji i Niemiec.

Robotnicy tych trzech państw okazali sprawie postępu i socjalizmu największe usługi przez wprowadzenie «karty» w Anglii przez wielkie rewolucje proletariatu francuskiego oraz przez bohaterką walkę niemieckich robotników w obronie swych organizacji.

Wszystkie te przykłady stanowią rękojme, iż robotnicy tych krajów zrozumieją problemy, które przed nimi stają, problemy uwolnienia ludzkości od okropności wojny i że ci robotnicy potęgą swego czynu, pełnego samozaparcia, pomogą nam doprowadzić do końca dzieło pokoju i uwolnić przed wyzyskiem wszystkie klasy robotnicze.

(Uwaga Redakcji: Podając dziś dla braku czasu i miejsca niniejszą propozycję bez komentarza, zaznaczyć musimy, iż jest to narazie jeszcze próba łapania ryb przed niewodem, o ile, że niema najmniejszej pewności czy zdoła utrzymać się rząd Lenina przy władzy, bez której wszelkie tym podobne akty są w gruncie tylko przelewaniem z pustego w próżne).

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.) — Do «Berl. Lokalanz.» donoszą z Zurichu: Uświadomione koła, podług informacji szwajcarskiego telegrafu, zapewniają, że rządy państw koalicyjnych pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na wysłanie przedstawicieli na konferencję pokojową, proponowaną przez Radę rosyjskich robotników i żołnierzy. Również nie nastąpi ogłoszenie ultimatum w Petersburgu.

Oczywiście, sytuacja jest nadzwyczaj poważna, należy ufać, że wkrótce nastąpi jej polepszenie.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» pisze, że pierwszym z pomiędzy petersburskich korespondentów pism paryskich, witającym życzliwie nowy rząd rosyjski, jest korespondent gazety «Petit Parisien» — Anet. Przypuszcza on, że zwycięstwo bolszewików zostało osiągnięte bez przelewu krwi dzięki organizacji wojсковей. Artykuł kończy się w te słowa: Burżuazja jest w sposób najbardziej przyjemny zdziwiona, gdyż nigdy dotąd nie postępowano tak surowo z bandytami i rabusiami. Korespondent gaz. «Matin» podkreśla, że oprócz pułków, zorganizowanych z kobiet, poważnie występował przeciwko bolszewikom jeden tylko oddział z pomiędzy garnizonu petersburskiego. W liczbie aresztowanych wymieniają żonę Kierenskiego i przywódcę kadetów, Milukowa.

### Koalicja a przewrót w Rosji.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Rotterdamu, że, jak komunikują z Genewy, Lloyd George i Painlevé wobec ostatecznych wypadków w Rosji skrócili swój pobyt we Włoszech, gdyż zarówno we Francji, jak i Londynie muszą się odbyć narady ministerjalne. Prawdopodobnie podczas tych narad będzie również omawiana i kwestja, czy ambasadorowie koalicyjni mają pozostawać jeszcze w Petersburgu.

SZTOKHOLM (10 bm. W. T. B.) «Allehand» pisze, iż firmy szwedzkie, które przewoziły dotąd śledzie norweskie do Rosji, otrzymały w tych dniach rozkaz od władz angielskich zawiesić całkowicie te transporty.

Przyczyny lub ograniczenie co do czasu nie zostały podane. Wiadomość z tej racji zwraca uwagę, że śledzie norweskie stanowią dla Rosji bardzo ważny artykuł żywnościowy.

Przypuszczają, że zakaz angielski ogarnia i wywóz innych artykułów żywnościowych do Rosji.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Haagi, że, jak mówią, według pism angielskich w Now. Jorku, rząd amerykański postanowił zawiesić wszelkie popieranie Rosji pod względem finansowym, względnie udzielić tylko osobiście Kierenskiemu, który ponownie stanie na czele armji, do rozporządzenia pewne sumy.

\* \* \*

KOPENHAGA (11 bm. W.T.B.) — Korespondent petersburski gazety norweskiej «Tidens Tegn» donosi co następuje: Rada robotników i żołnierzy wyłoniła komitet, przewodniczący którego Lenin jest jednocześnie prezesem ministrów. Trocki jest ministrem spraw zewnętrznych. Również wszystkie inne stanowiska ministerjalne są obsadzone przez bolszewików. Rada jest w chwili obecnej panem sytuacji w Petersburgu, jej żołnierze patrolują po ulicach.

Rewolucja odbyła się z godną podziwu organizacją bez zamieszania i rabunków. Wszystkie banki i duże sklepy zostały pozamykane, ale rada zażądała natychmiastowego ich otworzenia.

Rada spotkała się z dużymi trudnościami, ponieważ «głowa miasta» odmówił uznania nowego rządu. Takie same stanowisko zajęła Rada miejska. **Kierenski z Kornilowem i Aleksiejewem bawi w kwaterze głównej.**

Z Moskwy komunikują, że bolszewicy i tam są górą.

BERLIN (11 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Rotterdamu: «Daily Telegraph» komunikuje z Petersburga, iż twierdzenie, że włościanie i żołnierze są przeciwnikami Rady robotn. i żołn., byłoby w sposób rzeczywisty mylnem, gdyż cały

szereg włościan i żołnierzy oświadczył, że w ich sferze panuje ogólny entuzjazm dla celów maksymalistycznych. (Jak wynika z odezwy rad robotn. i żołn., przytoczonej w brzmieniu całkowitem przez pisma berlińskie, **program bolszewików**, oprócz zamiaru zaproponowania wszystkim narodom pokoju demokratycznego i natychmiastowego zawieszenia broni, **obejmuje**: zapewnienie bezpłatnego oddania ziem prywatnych, rządowych i kościelnych komitetom włościańskim, obronę praw żołnierzy i urzeczywistnienie całkowitej demokracji armji, utworzenie kontroli robotników nad produkcją, zwołanie w odpowiedniej chwili konstytuancy, staranie o zaopatrzenie miast w artykuły niezbędnego użytku, oraz zagwarantowanie wszystkim narodowościom, zamieszkującym Rosję, rzeczywistego prawa co do organizacji swej przyszłości, — jak również energiczną politykę poborów i podatków od wszystkich klas posiadających i polepszenie sytuacji gospodarczej rodzin żołnierzy. (Przyp. Red.).

Umiarkowani przywódcy socjalistyczni, Czcheidze i Ceretelli, byli nieobecni w Petersburgu podczas przewrotu maksymalistycznego, gdyż z racji pracowania bawili właśnie na Kaukazie. Nie było wówczas w Petersburgu i przywódcy socjal-rewolucjonistów, b. ministra rolnictwa, Czernowa.

W różnych miejscowościach władza przechodzi w ręce rewolucyjnych rad robotn. i żołnierzy.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Haagi, że jak dowiaduje się z Petersburga «Morning Post», mówią tam, iż rząd maksymalistyczny pozostawił wojskom na froncie pewien krótki termin, w ciągu którego mają się one zdecydować co do przejścia na stronę takowego. W przeciwnym razie wszelkie transporty do tych oddziałów armji zostaną zawieszane.

SZTOKHOLM (11 bm. W. T. B.) — Sprawozdania naczochnych świadków, otrzymane przez kilka pism szwedzkich z Haparandy, potwierdzają, iż rewolucja «bolszewików» nastąpiła zupełnie niespodzianie.

Kierenski, jak dowiaduje się «Stockholms Tidningen» był tak pewny swej sprawy, iż jeszcze we środę w nocy oświadczył on delegacji kozaków, że siły, znajdujące się w rozporządzeniu rządu, są tak znaczne, że powstanie może być z łatwością stłumione.

Zaraz potem nadeszła wiadomość, że bolszewicy zajęli telegraf, Bałtycki dworzec kolejowy, jak również kilka wrogich bolszewikom pism.

We środę doszło do ciężkich starć na Newskim prospekcje oraz na ulicy Sadowej.

Większa część garnizonu petersburskiego przeszła na stronę bolszewików, i po ulicach krążyły automobile z karabinami maszynowymi. Widać było rannych i zabitych.

Już w południe w środek miasta było we władzy «bolszewików».

KOPENHAGA (10 bm. W.T.B.) — Korespondent sztokholmski gaz. «Berlingske Tidende» dowiaduje się w poselstwie angielskiem w Sztokholmie, iż potwierdza się jako rzecz zupełnie pewna, że w Haparandzie zostały obstalowane 2 wagony dla przejazdu Buchanana przez Szwecję, ale podróż ta była już projektowana od dłuższego czasu, obecnie zaś została znów odłożona, i nastąpi dopiero za 3 tygodnie.

KOLONJA (10 bm. Tel. pryw.) — «Köln. Ztg.» donosi z Kopenhagi, iż z Haparandy informują, że **w. ks. Mikołaj Mikołajewicz**, co do miejsca pobytu którego nic nie było wiadome przez szereg tygodni, od kilku dni **bawi u atamana kozaków, gen. Kaledina**, i że obydwaj oni oczekują na przyjazny moment, aby

## Wojna domowa w Rosji.

### Stanowisko dyplomatów rosyjskich.

BERLIN (12 b.m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Kopenhagi, iż, jak dowiaduje się z Londynu gazeta «Politikon», tamtejszy ambasador rosyjski, Nabokow, oświadczył, iż nie byłby on w stanie być nadal urzędowym przedstawicielem Rosji, o ileby bolszewicy utrzymali się przy władzy. Pożatem poselstwo rosyjskie w Londynie nie ma wiadomości od nowego rządu.

WASZYNGTON (10 bm. W.T.B.) — Ambasada rosyjska komunikuje, iż nie uznaje ona powagi rządu maksymalistycznego.

### Prasa francuska o wypadkach w Rosji.

BERN (10 b.m. W.T.B.) — Ostatnie wypadki w Rosji wywołały w prasie francuskiej duży zawód. Pis-

ma zaopatrują depeze z Petersburga w olbrzymie nadpisy i szczególnie podkreślają usunięcie Kierenskiego.

Niektóre pisma komunikują, że kozacy z nad Donu, Wolgi i z Kaukazu postanowili utworzyć organizację wszystkich kozaków, w celu osiągnięcia silnej Rosji z narodowym rządem wojennym na czele. Ziemstwa, parlament prowizoryczny, oraz partje polityczne w Moskwie przyłączają się do kozaków, którzy mianowali Aleksiejewa swym przywódcą.

«Matin» donosi z Now. Jorku, że wiadomości o obaleniu rządu rosyjskiego przez bolszewików wywołały w Ameryce niemiłe wrażenie.

Wywody prasy francuskiej naogół wskazują na to, że bolszewicy są tylko mniejszością w Rosji, która co prawda obecnie pochwyciła w swe ręce władzę w Petersburgu, której wpływ jednak ogranicza się do stolicy, w prowincji zaś natrafia na opór.

przy pomocy kozaków wywołać kontrrewolucję w celu przywrócenia monarchii.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że, jak komunikują z Londynu pisma francuskie, Kierenskiej podobno przybył do Moskwy.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu, że, według ostatnich depeš z Rosji, wszystkie pisma donoszą, że wojska Kierenskiego, Kornitowa i Kaledina maszerują na Petersburg.

WIEN (11 b. m. W. T. B.) — Z wojennej kwatery prasowej donoszą: komisarz rosyjskiego wodza naczelnego wystosował do armji oraz do komisarzy i organizacji wojskowych komunikat, według którego wczoraj doszło do otwartych wystąpień przeciwko bolszewikom i do strzelaniny w różnych miejscach. W Moskwie czerwona gwardja została pobita.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w Petersburgu i jego okolicach toczy się krwawa walka pomiędzy zwolennikami obydwu partji. Marynarka rosyjska stoi całkowicie po stronie bolszewików, armja lądowa zaś w ogromnej części.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» dowiaduje się ze Sztokholmu, iż dotychczasowy rosyjski minister wojny, gen. Wierchowski, który przed ostatnim przewrotem został zesłany przez Kierenskiego do klasztoru Walaamskiego, został z tryumfem spotkany w Petersburgu przez nowych władców. Objął on już z powrotem kierownictwo ministerjum wojny i, jak się zdaje, nie jest wykluczone, że otrzyma on dyktaturę wojskową. 10 listopada miał on udać się do Ługi, gdzie nowi władcy skoncentrowali większe masy wojska, aby zagrozić drogę do Petersburga równo 7 bataljonom, które podobno posiada w swem rozporządzeniu Kierenski.

AMSTERDAM (12 bm. W. T. B.) — Według doniesienia «Handelsbladu» z Londynu, garnizon petersburski, który początkowo całkowicie był po stronie bolszewików, poczyną obecnie chwiać się, wobec tego, że zorganizowane siły bojowe pod wodzą Kierenskiego zbliżają się do stolicy.

Podług wiadomości z okręgu Dońskiego Kaledin przyjął czasowo władzę w okręgach kozackich zanim sprawa rządu nie zostanie uregulowana.

Podług doniesienia «Daily Chronicle» w Petersburgu spokojnie, lecz stosunki prowiantowe bardzo niewystarczające. Zapasów wystarczy za ledwo na dwa dni.

AMSTERDAM (12 b. m. W. T. B.) — Według informacji tutejszego pisma donoszą do «Timesa» z Petersburga: Kierenski przybył we środę do Ługi, gdzie garnizon stanął po stronie tymczasowego rządu (t. j. rządu Kierenskiego).

W piątek przybył Kierenski do Gatozyny, gdzie garnizon to samo oświadczył. Prócz tego donoszą, że wierne rządowi (Kierenskiego) wojska znajdują się w okolicy Petersburga

ga i że dywizja kozaków zbliża się z Finlandji.

Związek kolejowców, który dotychczas służył Leninowi, obecnie oświadcza, że nadal służyć nie będzie stronnictwom krajowym.

Jest to ciężki oios dla rządów bolszewickich, którym odmawiają poparcia obecnie również urzędnicy pocztowi i telegrafisci.

Związek urzędników państwowych rozkazał swym członkom w 16-tu urzędach zaprzestać wszelkiej czynności, by w ten sposób utrudnić robotę Leninowi i jego zwolennikom. Urzędnicy państwowi stanęli do dyspozycji komitetu dobra publicznego.

Dalej donoszą że większa część garnizonu moskiewskiego oświadczyła się za rządem tymczasowym (Kierenskiego) potem jak doszło do zbrojnej walki w Kremle ze zwolennikami bolszewików. Kornitow umknął z więzienia i przybył do Moskwy.

Podobno ma tam Rodzianko utworzyć rząd. Na żądanie Kaledina Kornitow sam siebie ogłosił hetmanem wszystkich kozaków. Wszyscy umiarkowani socjaliści opuścili Smolny Instytut i przyłączyli się do komitetu dobra publicznego, na czele którego stoi prezydent m. Petersburga Szreder.

### Sprawy polskie.

#### Echa narad berlińskich.

WIEN (10 b. m. W. T. B.) — Trzydniowy pobyt austriacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, w Berlinie stał się powodem wielu z gruntu fałszywych pogłosek.

Zgodnie ze swemi obowiązkami austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych miał zrozumiałe pragnienie porozumienia się z nowym kanclerzem Rzeszy, możliwie jaknajprędzej, we wszystkich ważnych kwestiach, przyczem zależało mu na tem, aby znacznie starszemu od siebie wiekiem i przeciążonemu pracą hr. Hertlingowi zaoszczędzić trudów podróży do Wiednia.

Całokształt spraw, które obecnie wymagają rokowań pomiędzy Wiedniem a Berlinem, jest niezwykle wielki. Trzydniowe konferencje z trudnością tylko mogą wystarczyć dla poruszenia tylu najrozmaitszych kwestji. Wśród nich omawiana też była, oczywiście, i sprawa polska.

Wydarzenia na arenie światowej następują po sobie w szalonym tempie. Nikt nie może wiedzieć, jak blisko, albo też jak daleko jest pokój.

Aby wspólnie mózdz wystąpić z powodzeniem na konferencji pokojowej, muszą sprzymierzeńcy z całą jasnością porozumieć się co do wytycznych, jakimi mają się kierować. Jeżeli teraz z faktów powyższych pewne stronnictwa wyciągnęły wniosek, że austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych wykonał zwrot w swej dotychczasowej polityce, albo też ma zamiar taki zwrot dokonać, to jest to z gruntu fałszywe pojmowanie, przeciwko któremu wystąpić należy w sposób jaknajbardziej stanowczy.

Program cesarsko-królewskiego rządu austriacko-węgierskiego nie przesunął się ani na włos. Cel pozostał ten sam: możliwie jaknajprędzej osiągnięcie zaszczytnego pokoju.

Polska jest państwem niepodległym. Nowi władcy w Rosji ustępują narodowi polskiemu prawo samodzielnego decydowania o swych przyszłych losach.

Niemcy i Austro-Węgry już dowiodły, że liczą się z wolą narodu polskiego i już uznały jego samodzielną państwowość.

#### Podróż Rady Regencyjnej.

«Dziennik Polski» dowiaduje się, że członkowie Rady Regencyjnej wyjeżdżają w najbliższych dniach do Berlina i Wiednia. Celem podróży jest omówienie z monarchami Niemiec i Austro-Węgier najważniejszych spraw, dotyczących polityki polskiej.

W chwili, gdy w kołach politycznych obydwu państw daje się zauważyć znaczne ożywienie w sprawie polskiej, podróż członków Rady Regencyjnej nabiera tem większego znaczenia.

Wyjazd, o którym mowa, wywrze niezawodnie duży wpływ na dalszy rozwój sprawy polskiej.

### Dookoła wojny.

#### Na froncie włoskim.

Posuwające się niezmordowanie na froncie włoskim wojska niemieckie i austriacko-węgierskie przez zajmowanie coraz nowych punktów, będących węzłami komunikacyjnymi, utrudniają bardzo odwrót armji włoskiej i wytwarzają dla niej ogromnie niebezpieczną sytuację. W chwili, gdy to piszemy, front pościgu na całej długości dosięgnął już rzeki Piawy od Piere di Cadore poczynając, poprzez Belluno, Vidore, Susegana aż do jej ujścia. Ponieważ front włoski w Dolomitach nie zdążył wycofać się w całości w czasie właściwym, więc pewna ilość wojsk włoskich stoi jeszcze na froncie Asiago—Strigno—Canale S. Bovo—S. Martino—S. Vito lub też S. Martino—Taibon—Mas, opierając się plecami o Piave, na której lewym brzegu stoja już Niemcy i Austriacy. Wytworzył się więc rodzaj wąskiego, długiego rękawa, w którego głębi znajduje się armja włoska, a z którego jedynym wyjściem jest wąska przestrzeń między Asiago i Vidore. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Asiago przed dwoma dniami zostało szturmem w gwałtownych walkach zdobyte i że od strony Trydentu ku południo-wschodowi dąży silny napór wojsk austriackich, że równocześnie, jak doniósł niedzielny komunikat wieczorowy, przyczółek mostowy Vidore został już zdobyty, to łatwo wyciągnąć wniosek, że dowództwo niemiecko-austriackie dąży do zamknięcia tego worka i otoczenia całkowitego wojsk włoskich, cofających się z Alp.

### WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

#### OBWIESZCZENIE.

Zamknięte rozporządzeniem Stadthauptmanna z dn. 5 maja 1917 r. z powodów zdrowotnych szkoły i zakła-

dy wychowawcze nie mogą być bez szczególnego urzędowego pozwolenia otwarte. Dyrektorowie i nauczyciele, którzy wbrew zakazowi organizują lub udzielają lekcji będą pociągnięci do odpowiedzialności z § 139 ustawy karnej rosyjskiej w związku z § 17 rozporządzenia, dotyczącego ustaw karnych w obrębie zarządu Obost z d. 14.5.17, prócz tego zarządzone zostaną przeciw nim przymusowe środki policyjne.

Wilna, d. 12.XI.1917.

Der Stadthauptmann  
Polizei-Verwaltung  
J. V.  
Kessler.

#### OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzeczonoego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszem zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

Belmont, Bobrujska, zaułek Dziśnieński, ul. Więzienna, zaułek Więzienny, ul. I-sza Szklana, II-ga Szklana, Jezuitska, zaułek Klejdański, Lidzki, ul. Łukiska, Ofiarna, Piaski, Pióromont,

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 22-go listopada 1917 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów—Metallannahmestelle des Stadthauptmans—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takich. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 8 November 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.  
Der Stadthauptmann PILTZ.

## KRONIKA

#### KALENDARZYK.

Dziś: Stanisława Kostki.  
Jutro: Wenerandy.  
Pełutrze: Gertrudy.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 27.  
Zachód słońca—o g. 4 m. 02.

**Z W I L N A**

— „Kosze szczęśliwych“ na nieuleczalnych zostały onegdaj w niespełna cztery godziny wypróżnione, tak, że ci którzy przybyli do cukierni Sztralla po godzinie 5-ej, nie mogli już wziąć udziału w tej akcji dobroczynnej.

Nieuleczalni chorzy z żonką Rosa, dzięki ludziom dobrej woli, mają więc na pewien czas być zapewnieni.

Słowa szczerego uznania należą się komitetowi z p. hr. Wilhelma Bröel Platerową, ks. kanonikiem Antonim Czerniawskim, Michałową Maczyńską, hr. Konstantową Bröel-Platerową i Leopoldową Dłużniewską na czele, za poniesione trudy przy organizacji „koszów szczęścia“.

— **Z „Lutni“.**

**Wieczór muzyki polskiej.**

W sobotę dnia 17-go listopada odbędzie się w „Lutni“ staraniem p. Wyleżyńskiego „Wieczór muzyki polskiej“.

Koncert ten, poświęcony utworom wyłącznie polskich muzyków, będzie niewątpliwie mile przyjęty przez publiczność wileńską.

Na program wieczoru złożą się następujące utwory:

- 1) Trio Chopina (w wykonaniu pp. H. Szyrmo Kulickiej, W. Bohusze-wiczówny i Fr. Tchorza).
- 2) Nocturne Chopina (p. H. Szyrmo-Kulicka).
- 3) Romans Żeleńskiego i mazurek Wieniawskiego (p. W. Bohusze-wiczówna).
- 4) Polonez z „Hrabiny“ Moniuszki i „Kołysanka“ Czajkowskiego (p. Fr. Tchorz).
- 5) Sonata a-moll Paderewskiego (p. H. Szyrmo-Kulicka i p. W. Bohusze-wiczówna).

W przerwach między dziełami muzycznymi p. H. Jakimowiczówna wy-powie wiersz młodego, znanego Wil-nu poety p. Z. Kleszczyńskiego, pod tytułem: „Wspomnienie“ oraz p. Wł. Kleszczyński—„List z Sybiru“ Or. Ota.

Bilety po cenach zwykłych można nabywać od środy dn. 14 bm. w cu-kierni Sztralla „Zielonego“ (św. Jerska 22), a w dzień koncertu w kasie „Lutni“ od godz. 12-ej w poł.

Początek koncertu punktualnie o godz. 7-ej wiecz.

— **„Unici“.** Dnia 23 i 24 listo-pada wystawiona będzie w „Lutni“—na korzyść Seminarjum nauczycielskie-go p. Jodkowej — sztuka ludowa ze śpiewami w 4-ch aktach pod tytułem „Unici“, malująca w jaskrawych obra-zach charakter i cierpienia ludu chełm-skiego, prześladowanego za wiare.

Reżyserja tej sztuki, dotąd nigdy jeszcze w Wilnie nie granej, spoczy-wa w rękach uzdolnionego artysty, p. Władysława Kleszczyńskiego.

W „Unitach“ bierze udział 50 o-sób. Oprócz amatorów, ofiarowały ła-skawie bezinteresowny awój udział znane siły artystyczne „Lutni“: p.p. Łodzińska, Jakimowiczówna, Wysocka oraz p. Zaleski.

W antraktach ma przygrywać or-kiestra p. Salnickiego, pod którego dzielnym kierownictwem odbywają się próby śpiewów.

Bilety nabywać można zawczasu w cukierniach Sztralla „Zielonego“ (Św. Jerska 22) oraz „Czerwonego“ (róg Tatarskiej i św. Jerskiej).

— **Artysta-malarz Józef Baerkman** złożył dyrekcji „Lutni“ sztukę w czterech aktach przez siebie napisaną p. t. „Polowanko“. Sztuka ta będzie prawdopodobnie niezadługo wystawiona na naszej scenie.

**Nowości wydawnicze.**

W ciężkich obecnie dla wszelkiej pracy wydawniczej czasach, nawet ukazanie się kalendarza na półkach księgarskich stanowi poniekąd sensa-cję i niewątpliwie zaciekawic musi szerokie rzesze czytelników, spragnio-nych tej odrobiny strawy duchowej.

Pod postacią „Kalendarza Przyja-ciela na rok 1918“ spotykamy istotnie starego „Przyjaciela“, który od lat sze-regu zyskał sobie zasłużoną popular-ność wśród najszerzych warstw czy-telniczych i co roku z jednakową ra-dością bywa witany. Typ kalendarza tego ustalili się już z biegiem czasu; poza częścią ściśle kalendarzową po-siada on dwa działy: jeden informac-yjny, zawierający mnóstwo ciekawych i niezbędnych wiadomości, oraz dru-gi popularno-naukowy. W formie jak najbardziej przystępnej podaje tu cie-kawe wiadomości, przeważnie z naszej przeszłości, które, bogacąc umysł, podnoszą serca, jednocześnie czytają się lekko, pociągają i zainteresowują jak powieść.

Najnowszy kalendarz „Przyjaciela“ na rok 1918 nie tylko nie ustępuje wcale swym poprzednikom, lecz pod wielu względami przewyższa ich. Na-szem zdaniem był to pomysł bardzo trafny poświęcić cały, obszerny dział literacki, jednej przeważnie kwestji, kwestji, dodajmy, niezmiernie cieka-wej, która, opracowana odpowiednio, nada się do każdej popularnej bi-blioteczki, już nie w charakterze ka-lendarza, lecz dziełka o istotnej, trwa-łej wartości.

Przewrót, jaki dokonał się w Ro-sji, na pierwszy plan wysunął tam musiał sprawę religijną, jednocześnie odżyła kwestja Unji, tyle lat zabra-nianej, prześladowanej, zamilczanej.

Sprawa Unji jakże blisko związa-na z naszym krajem, z całą naszą

przeszłością! Któż z nas nie słyszał o Unji, o prześladowaniu naszych bra-ci—Unitów, o zabranych kościołach, o odrywanych przemocą od macierzy-stego łona Kościoła katolickiego całych parafjach!

Mało jednak kto zna sprawę Unji od początku: t. j. jak i kiedy powstał rozłam Kościołów—wschodniego i za-chodniego, czyli rzymsko-katolickie-go—jaki podejmowano kroki dla zbli-żenia obu Kościołów i zjednoczenia wszystkich wiernych pod jednym pa-sterzem? Kiedy i jak doszła do skutku Unja, jaki jej był rozwój, jakich wydała mężów? Nareszcie dzieje prze-śladowania, o których słyszeliśmy u-rywkowo, w największym sekrecie, szeptanym na ucho—wszystko to sta-nowi, zwłaszcza dla mieszkańców kra-ju naszego, przedmiot niezmiernie cie-kawy, bliski sercu, o którym nie wie-dzieć—wstyd jest.

Niestety, brakowało nam dotych-czas dla poznania tych spraw odpo-wiednich, dostępnych źródeł. Istnieje wprawdzie kilka dzieł np. ks. Edwarda Likowskiego, te są jednak zbyt obszerne, za drogie, nazbyt szczegó-łowe, przytem każde z nich obejmuje część tylko dziejów Unji, tak, że chcąc poznać jej całość, wypadłoby kupić i przeczytać niemal całą, nie-dużą biblioteczkę.

Oczywiście niestać na to ogromną większość publiczności, tylko specja-liści mogli sobie na coś podobnego pozwolić.

Brakowi temu zaradza najzupełniej opracowanie, które znajdujemy w te-gorocznym „Przyjacielu“ p. t. „Z dzie-jów Unji na Litwie i Rusi“. Rzecz ta, oparta na najcelniejszych źródłach, poucza o tak ważnej i blisko obcho-dzącej nas sprawie, przytem daleka jest od wszelkiej oschłości prac naukowych, przeciwnie, od początku do końca czyta się z zapartym tchem, pozostawiając w umyśle obraz barwy wielkich poświęceń, wielkich czynów i wytrwałego, niczem nie złamanego bohaterstwa tysięcy bezimiennych mę-czenników sprawy wielkiej i świętej.

Pracę tę zdobią bardzo ceune i rzadki wizerunki św. Jozafata i Hi-pacego Pocięja.

W najbliższym czasie, jak dowia-dujemy się, na scenie „Lutni“ ma być wystawiona sztuka popularna, przed-stawiająca prześladowanie Unitów na Podlasiu.

Radzimy każdemu za pomocą „Przy-jaciela“ zapoznać się bliżej z tłem tej sprawy, co niezmiernie podniesie urok samej sztuki i do lepszego jej zrozu-mienia znacznie się przyczyni.

Obok szkicu historycznego o prze-śladości Unji na Litwie i Rusi, podaje tegoroczny „Przyjaciel“ „Opowieść Matki Makryny Mieczysławskiej“.

Są to powiązane w całość urywki z przepięknego poematu Juliusza Sło-wackiego, dzieła dotychczas, oczywi-ście, surowo zabronionego pod rzę-deń Rosji. Nieśmiertelny wieszcz nasz opowiada tu ustami Matki Makryny, przełożonej klasztoru bazyljanek, któ-ra po niewysłowionych cierpieniach zdołała cudownym sposobem schronić się zagranicę, dzieje męczeństwa jej i siostr jej, tak wstrząsające, iż tylko w martyrologji pierwszych wyzna-wców można spotkać podobne i tylko wspaniały język wielkiego naszego mistrza słowa oddać może całą ich bezmierną grozę.

Oprócz powyższych dwóch prac dopełniających się nawzajem i stano-wiących niejako odrębną całość, ma-my jeszcze w dziale literackim cieka-wy artykuł poświęcony „Naszemu Roc-znicom“, jakie przypadają w roku przys-łym 1918, a są między niemi tak ważne i bliskie sercu każdego Polaka jak np. 900-na rocznica zdobycia Ki-jowa przez Bolesława Chrobrego, rocznica konfederacji barskiej, uro-dzin Adama Mickiewicza, zgonu bo-hatera narodowego Henryka Dąbro-wskiego i wiele innych.

Piękny a nieznanym wiersz Teofila Lenartowicza, którego wypada 25-le-cie zgonu, dopełnia dział literacki.

Słów kilka poświęcić jeszcze mu-simy części informacyjnej. Mamy tu przedewszystkiem spis „towarzystw kulturalnych i dobroczynnych w Wil-nie“ funkcjonujących czasu wojny.

Spis sporządzony drobniawo z wielką sumiennością podaje dokładne szczegóły o tych instytucjach i sta-nowi na przyszłość ważny materiał historyczny i świadectwo o naszej niespożytej sile duchowej i energii, która nawet w czasach najcięższych, wojennych nie dała nam upaść, lecz stała na posterunku najświętszych dóbr naszych, pełniąc sumiennie, w miarę możliwości, odpowiedzialną swą służbę.

Statut dział adresowy, zawierają-cy adresy szkół, instytucji dobroczyn-nych, dalej władz urzędowych, lekar-zy, ambulatorji, kooperatyw i t. p., zawiera niezbędne dla każdego wia-domości i ułatwia stosunki z tymi in-stytucjami.

Tak więc wszystko składa się na całość w treść obfitą, urozmaiconą, pożyteczną i ciekawą, która zaszczyt przynosi firmie wydawniczej, iż w czasach tak ciężkich zdobyła się na rzecz istotnie wartościową, nie zby-wając publiczności zwykłą tandetą, któ-rą, niestety, tak często przepelnione są nasze wydawnictwa kalendarzowe.

a.

**KINEMATOGRAF**

**Helios**

Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Tylko 12 i 13 listopada.  
Kronika tyg., **największe zdjęcia z natury z walk na froncie zachodnim i we Włoszech.**  
„**SPADKOBIERCY**“, dramat w 4-ch aktach Ludwika Trautmana w wykonaniu wybitnych artystów **kopenhaskich.**  
„**DWA DNI SZCZĘŚCIA**“, zachwycająca komedia w 3-ch aktach Jerzego Kaisera.  
Początek o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.  
Anons: Od 14 do 16 listopada „**Los Marji Bottis**“, sztuka w 4 aktach z udziałem Marji von **USTA.** **Obraz wyróżniającej się pięknością** „**Przekłeta miłość**“, komedia w 3-ch aktach Jerzego Kaisera.

**Księgarnia J. Zapaśnik**  
otrzymała na skład główny:  
Górski Cz. X. Książ do chorego - - - - - 24 f.  
„ „ „ Pokuta - - - - - 40 „  
Rituale Brevius - - - - - 1,60 „  
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe - - - 1,60 „  
**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**KUPUJĘ**  
cennieści, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na ta-kowe. **Milejkowski, Wielka 70** obok mag. Alszwanga. r-k  
**Potrzebny technik**  
do prowadzenia robót budowlanych. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Zgłaszać się: Domini-kańska 2 (hotel Europejski), pokój № 79, między 5—8, architekt Pie-gutkowski. 079  
**Do sprzedania**  
kredens, stół stołowy, garnitur me-bli wiedeńskich, lustro triumf i mała szafa. Skopówka № 1—1, wi-dzieć od 2—4. Sielawa. 068

**Kto chce sprzedać prywatnie**  
za dobrą cenę (nie do magazynu) cennieści: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczt. r-k  
**Sprzedam** 089  
2 czarne kostjomy, płaszcz aksa-mitny, mufki, kołnierze futrzane, żakiety i popielice. Astrachany i karakuty. Kapelusze aksamitne, pió-ra i rozmaite inne rzeczy. Nad-brzeżna № 6, od 2 do 4-ej, Düssel.  
**Do przepisania nut** poszu-kuje osoby. Zgłaszać się: Sto Jer-ska 8, pokój 8.

**Drzewka owocowe jabłonie i grusze**  
szczepione nisko (karłowate) da-ją duże korony, korzenie zapu-szczają nie głęboko, przeto na-dają się na ziemie sapatwe, torfowe, nisko położone i t. p. Do nabycia w Szkółkach A. Ska-rzyńskiego. Pośpieszka, druga ulica za restauracją, po prawej stronie. Tamże krzewy  
**malin**  
i czarnych porzeczek.  
**Nauczyciel**  
i nauczycielka potrzebni na wieś (kl. 6). Antokol 68, od 4—6, Czar-noska. 088  
**Korepetytor**  
ze skromnymi wymaganiami po-trzebny natychmiast na wieś do przygotowania chłopca do klasy 2-ej. Kasztanowa № 4—21, od 7-ej do 8-ej wiecz. Pukińska. 091